Nal. poczt. opł. rycz.

NASZA PRACA

TYGODNIK PARTJI PRACY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

Nr. 33. Kraków, 20 listopada 1927. Rok I.

Prenumerata roczna . . . Zł. 8·—
„ półroczna . . „ 4·—
„ kwartalna . . „ 2·—

Cena jednego egz. 20 gr.

Adres Redakcji i Administracji:
Kraków, Rynek Gł. 39, III p.
Lokal Partji Pracy.
Telef. 3333. Konto czek. P. K. O. 406.700.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz mil. jednołam. przed tekst. Zł. 0·70
„ „ „ „ w tekście „ 0·70
„ „ „ „ na ost. str. „ 0·35

Dobro Państwa a doktryny polityczne

Na ten aktualny temat wygłosi odczyt prof. Stefan Górka w lokalu Partji Pracy, Rynek Główny 39, III. p., w piątek dnia 18 listopada b. r. o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków i zaproszonych gości.

Wystąpienie posła Mianowskiego z Chadecji.

Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji było powołanem niegdyś, aby w społeczeństwie polskiem odegrać rolę ważną i wybitną. Naród prawdziwie religijny, o żywej wierze, o silnem przywiązaniu do Kościoła katolickiego i jego przewodników, poddawał się chętnie, a nawet skwapliwie pod władzę i kierownictwo organizacji politycznej, która stojąc na straży ideałów katolicyzmu, umiałaby łączyć z nimi ideały ducha narodowego. Tym nadziejom i przekonaniom, że Kościół i Ojczyzna nietylko nie mają sprzecznych kierunków działania, lecz właśnie w związku z sobą są najsilniejszą ostoją duchową Narodu, zawdzięczało stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji swoje znaczenie, rozwój i rząd dusz.

Niestety, od lat kilku, a specjalnie od czasu fatalnego związku Chadecji z Narodową Demokracją, jesteśmy świadkami silnego zboczenia od owej wzniosłej ideologji. Zostały wprawdzie hasła, szermuje się tam ciągle i Kościołem i Ojczyzną, lecz treść poczynań i taktyka działań stają z niemi w rażącej sprzeczności. Krakowski organ tych stronnictw „Głos Narodu" stał się raczej ironją i urągowiskiem swojego tytułu, zamieniając się niestety na głos kłamliwych insynuacji, podejrzeń i posądzań, które na szczęście nic wspólnego z uczciwym głosem narodu nie mają.

Wielka postać Marszałka Piłsudskiego, czystość i wzniosłość jego pobudek działania, wytrwała i ofiarna służba dla Państwa, ogrom czynów dokonanych przez niego i rząd z nim działający, — wszystkie te potężne wartości narodowego bytu, są dla naczelnego organu Chadecji przedmiotem ciągłego i systematycznego zohydzania i opluwania. To, już nie mącenie, lecz zatruwanie „narodowej kadzi", musiało wreszcie doprowadzić do oburzenia uczciwych sumień i krytycznych umysłów wśród nawet najgorliwszych działaczy Chadecji.

„Kto sieje wiatr, zbiera burzę" — muszą sobie dzisiaj powiedzieć redaktorzy „Głosu Narodu" i ci dotąd zaślepieni członkowie stronnictwa

Chadecji, którzy nie mieli odwagi sprzeciwić się ich niecnej robocie.

Sprzeciwił się i postawił swoje „veto“ poseł Chadecji z Krakowa, prof. inż. Mianowski. Ten niezmiernie pracowity, zdolny i zasłużony działacz i organizator katolickich związków zawodowych, niestrudzony obrońca interesów polskiego rękodzieła i przemysłu, ten doskonały znawca zawodowego szkolnictwa i ustawodawstwa przemysłowego, ten istotny poseł pracujących warstw, godny tej nazwy, gdy w Sejmie było tylu — niegodnych, uznał, iż czas nareszcie zerwać ze stronnictwem, które stanęło w zupełnej sprzeczności z jego przekonaniami i działalnością.

Głęboko, przedmiotowo i jakże trafnie, choć powściągliwie wyłuszcza i ujmuje poseł Mianowski w liście do prezesa Chadecji powody, które go zmusiły do wystąpienia z tego stronnictwa. Przytaczamy je poniżej:

Panie Prezesie!

Znanem było Panu Prezesowi i Stronnictwu Chrześcijańskiej Demokracji stanowisko, jakie zająłem po wypadkach majowych wobec rządu marszałka Piłsudskiego. Już w czasie wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej miałem zaszczyt na posiedzeniu sejmowego klubu Ch. Dem. oświadczyć się za współpracą klubu z marszałkiem Piłsudskim i jego rządem. Od tego stanowiska, jakie zająłem już w maju 1926 r., kierując się jedynie dobrem państwa, nie odstąpiłem w mojej pracy poselskiej ani na krok. Rozwój wypadków w Polsce od maja 1926 r. aż do dnia dzisiejszego stwierdza, iż droga, którą obrałem była słuszną. Kto bowiem przypatrywał się zbliska życiu politycznemu Polski od dnia zebrania się sejmu ustawodawczego, kto przyglądał się bezpośrednio tej bezwzględnej a równocześnie bezprogramowej walce partyjnej, której polem był sejm i prawie każda komisja sejmowa — ten mógł łatwo przyjść do przekonania, iż w tem ogólnem zdenerwowaniu, zacietrzewieniu i zaniku moralności publicznej wprost niemożliwą było rzeczą pracować z myślą o państwie. Niebezpieczeństwo, wypływające z tego stanu rzeczy było było dla naszej przyszłości państwowej tem groźniejsze, iż ta anarchja z terenu sejmowego przenosiła się z błyskawiczną szybkością w dziedzinę administracji, w dziedzinę naszego życia gospodarczego, prowadząc młode państwo ku katastrofie. Naród miotał się — szukając dla siebie ratunku. Powszechna tęsknota za silną władzą, za przewódcą, wkońcu za jakąś nieokreśloną dyktaturą, którаby wyprowadziła nas z tego chaosu, ogarniała całe społeczeństwo. Jednak daremne były wszystkie wysiłki. Marzenia się nie ziszczały. Przewódca, który byłby w stanie skupić około siebie choć część społeczeństwa — nie zjawił się. O autorytecie żadnym mowy nie było — wszystko, bowiem to, co wyrastało ponad przeciętność, zostało przez ślepe partyjnictwo bezpowrotnie zniszczone. Jakimś szałem ogarnięte niektóre sfery partyjne przygotowywały się do zniszczenia ostatniego autorytetu — na który mimo wszystko Naród polski w ciężkich chwilach zawsze zwracał oczy i od którego wówczas, jak i dzisiaj spodziewał się ratunkui pomocy. On był bowiem moralnym i rzeczywistym przewódcą narodu, On był jego Komendantm i Marszałkiem. On mimo skoncentrowanych ataków ostał nietknięty, niewzruszony, wielki i potężny swoją samotnością, czystością, swoim Czynem i swoją bezgraniczną ofiarnością i poświęceniem dla Polski. Gdyby i ten autorytet udało się partjom zniszczyć, to naprawdę strach pomyśleć, coby się mogło stać z Polską.

Przyszedł 12 maja 1926 r. Data przełomowa w życiu Polski odrodzonej. Marszałek Piłsudski objął władzę. Poczucie odpowiedzialności wobec społeczeństwa, sumienia oraz przyszłość państwa, nakazały mi stanąć przy Nim i za Nim głosować.

Panie Prezesie! Nie zmieniłem przekonań, zawsze stałem i stać będę w życiu publicznem i prywatnem na gruncie etyki chrześcijańskiej. Jednak nigdy nie zgodzę się na to stanowisko, jakie zajmuje stronnictwo Ch. Dem., w szczególności jej **organa prasowe,** pozostające pod wpływem niektórych przewódców Ch. Dem. — wobec dzisiejszej sytuacji wewnętrznej państwa, wobec marsz. Piłsudskiego. Może nie doceniamy, jak ważne przeżywamy chwile w życiu naszej państwowości. Zdaniem mojem Polska dziś żąda od nas mniej haseł, mniej walk partyjnych, mniej nienawiści do osób i stronnictw, a natomiast więcej przykładu w spełnieniu swych obowiązków wobec państwa. Więcej miłości bliźniego, sprawiedliwości i naprawdę wielkiej woli wprowadzenia w życie tej wielkiej zasady chrześcijańskiej „Pokój z Wami“. Pokoju nam potrzeba, celem wspólnej pracy dla szczęścia i potęgi Rzeczypospolitej. Każdy, największy nawet przeciwnik dzisiejszego rządu przyzna, iż od maja 1926 roku wiele poprawiło się w Polsce. W niektórych dziedzinach marszałek Piłsudski, wóz polskiej państwowości wyciągnął faktycznie z niesłychanego chaosu i bałaganu — na gościniec, po którym może już toczyć się pewnie i bezpiecznie.

Muszę jednak stwierdzić, iż istnieje wiele niedomagań i niepewności, które ujemnie wpływają na układ stosunków w Polsce. Ale tembardziej, zamiast tego jednego Męża w Polsce podkopywać, ten jedyny autorytet niszczyć podjazdową walką — całe społeczeństwo winno stanąć przy Nim dla wspólnej Sprawy.

Dziś rozpoczęła się gra o wielki front, rozciągający się na całą Polskę, gdzie pod naczelnem kierownictwem marszałka Piłsudskiego wre praca nad odbudową gospodarczą naszego państwa, nad wzmocnieniem naszej państwowości. I tu moje poglądy na dzisiejszą sytuację w państwie z poglądami Stronnictwa, zasadniczo się różnią. Dlatego też na ręce Pana Prezesa zgłaszam moje wystąpienie ze Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. Rozdzielają nas właściwie nie przekonania, tylko momenta natury taktycznej. Ja wraz z innymi staję do pracy państwowotwórczej na

wielkim froncie, na którego czele znajduje się marszałek Piłsudski.

— —

Czy stanowczy krok posła Mianowskiego i jego memento pod adresem Chadecji, zawrócą to stronnnictwo z jego przewrotnej drogi i działalności, — wątpić należy, przynajmniej odnośnie do teraźniejszości. Lecz można powiedzieć wraz z Schopenhauerem, że „ilekroć na świecie, — a w tym wypadku w Polsce, — zjawia się nowa prawda, to stare i zakorzenione błędy sprzeciwiają się jej możliwie najdłużej i stawiają opór nawet wbrew przekonaniu. Lecz nowa prawda pracuje w spokoju i wytrwale rozpowszechniając się ustawicznie. Nadchodzi wreszcie chwila, gdzie stare błędy osłabione i opuszczone trzeszczą, kruszą się i zapadają w nicość. Nowa prawda zwycięża, uznana i podziwiana przez wszystkich".

Więc jakiekolwiek byłyby dalsze miotania się „Głosu Narodu" i stronnictw, których to pismo jest wyrazem, to dla nas i dla posła Mianowskiego czyny i działania Marszałka są prawdą i więcej niż prawdą, bo dobrem Państwa. Poseł Mianowski staje do pracy państwowej i twórczej pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego. A ponieważ i my jesteśmy w tym szeregu pracowników, przeto witamy go całem sercem.

Stefan Górka.

„Pieśń powstańca".

Nucił półgłosem. — Urywane słowa
Ostatnią iskrą się tliły,
A dziwny zapał drgał w ich każdym tonie,
Bo pieśń to była zadumy, grobowa
Od której serce nowym duchem płonie
Budząc z uśpienia snem spowite głoski,
Przywodzi na myśl chwile szczęścia, troski
I naszych Ojców mogiły.

„Ginęli okryci nieśmiertelną chwałą
Za wolność braci, Ojczyzny!
Niezłomnej woli, wodza im nie stało,
Którego żołnierz z zaparciem się słucha
W zaciętym boju,
Gotowy na śmierć i blizny!

— — — — — — — — — — — — —

A gdy zamilkła boju zawierucha,
Gdy żołdak carski dopiął marzeń końca,
Wówczas gdzieś spojrzał — to w promieniach słońca,
Lśniła się krwawa droga.

Dziś już spokojnie mogę spocząć w grobie
Znękany życia szarzyzną,
Gdyż państwo wznosi na wyżyny chwały,
Zrodzony w trudach, krwią oddany Tobie
Tobie narodzie — Ojczyzno!
Ten duch potężny, który pokój trwały
Zapewni ziomkom. — W zamian wy Polacy
Żyjcie pod hasłem jedności i pracy
Karności ducha".

Baran Marjan.

Nakazy chwili.

Musimy wszyscy skupić się koło osoby Marszałka Piłsudskiego. Jego olbrzymie zasługi, świetne zdolności rządzenia gwarantują, że Polska mocarstwowa — gdy On stoi na czele rządu — rosnąć w potęgę będzie.

Musimy pracować wszyscy, bo pracą tylko stworzyć możemy dobrobyt i dorównać w kulturze materjalnej narodom zachodu.

Musimy starać się, by poprawa bytu urzędników i robotników stała się możliwą, a to przez wzmożenie intenzywności życia gospodarczego.

Musimy zaprzestać nędznych knowań przeciw rządowi, który jest błogosławieństwem dla Polski.

Musimy żyć w zgodzie z lojalnymi obywatelami Państwa, jednocześnie pielęgnując naszą kulturę narodową. Prawdziwą wolnością jest bowiem umieć uszanować cudzą wolność.

Musimy poprzeć ludzi pracy, a nie zawodowych polityków.

Oszczercza kampanja „Głosu Narodu" przeciw inteligencji polskiej.

„Głos Narodu" czuje wielką nienawiść do inteligencji polskiej. Jest to objaw najzupełniej naturalny jeśli weźmiemy pod uwagę to, iż na program, głoszony przez to przezacne pismo, inteligencja polska nie pójdzie. W szeregach Chadecji skupia się element najciemniejszy i przysłowiową jest wprost ograniczoność umysłowa robotników nielicznie przy tem stronnictwie zgrupowanych. Chadecja wytwarza typ partyjnika zaciętego, tępego, pełnego dzikiego fanatyzmu. Działalność jej jest wręcz szkodliwa. Szkodzi przedewszystkiem Kościołowi katolickiemu, którego mieni się być obrońcą.

To też na widok kwiatu polskiej inteligencji skupiającej się przy naszem stronnictwie, porywa Chadeków bezsilna wściekłość. Dalejże więc jak z rękawa sypać najprzeróżniejsze wymysły pod adresem inteligencji.

Zacytujemy kilka ustępów z artykułu p. W. Z. p. t. „Pospolita komedja".

„Z początkiem Polski wyzwolonej, można było obserwować dziwną nahalność części naszej inteligencji w wywieszaniu partyjnych sztandarów.

...Inteligencja ta cisnęła się po posady tłuste, po korzyści materjalne, cisnęła się do żłobu, nie zaś do pracy".

Zapytujemy, jakim prawem „Głos Narodu" rzuca gołosłowne zarzuty pod adresem całego odłamu naszego społeczeństwa? Czy uczciwie jest rzucać po-

dejrzenie na pewną grupę, a nie podawać ani jednego tekstu na poparcie swych wywodów?

„Głos Narodu“ zrozpaczony niemiłemi dla się perspektywami wyborczemi, schodzi do roli pisma nie bardzo odpowiedzialnego.

Obchody święta niepodległości.

Kraków.

W wilję rocznicy niepodległości, zebrały się pod pomnikiem grunwaldzkim bratnie organizacje legjonistów, strzelców i inwalidów. Przybyła również i delegacja Koła Młodych Partji Pracy. Imieniem młodzieży przemówił prezes koła krakowskiego Młodych P. Pracy **Czesław Drozdowski,** w gorących słowach podnosząc zasługi Marsz. Piłsudskiego przy odbudowie Państwa Polskiego. Następnie przy dźwiękach „Pierwszej Brygady“ pochód ruszył pod D. O. K., gdzie delegacje wręczyły adres hołdowniczy dla Marszałka Piłsudskiego. Z ramienia Koła Mł. P. Pr. wzięli udział w delegacji kol. Drozdowski, Dudek i Święch.

W dniu 12 list. zarząd wojewódzki Partji Pracy wraz ze związkami zawodowymi przy P. P. i kołem Młodych urządził Wielką Akademję. Podniosłe przemówienie wygłosił prof. **Biliński Tadeusz.** Imieniem Związku Urzędn. Poczt .przemawiał p. **radca Kolinek,** imieniem redakcji „Stojałowczyka“ red. Broydy, imieniem Związków Zawodowych p. **Cendrowski,** imieniem krak. Koła Młodych p. **Drozdowski Czesław,** imieniem zarz. prow. p. Żarnecki Kazimierz. Następnie pp.: Baran i Gajewski wygłosili szereg poezyj patrjotycznych. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Pierwszej Brygady“. W akademji wzięło udział kilkaset osób, które szczelnie wypełniły wszystkie sale klubu.

Wieliczka.

Dzień święta państwowego obchodziła Wieliczka uroczyście nabożeństwem w kościele parafjalnym, w czasie którego orkiestra salinarna odegrała szereg utworów.

Po nabożeństwie uformował się pochód, który podążył na rynek, gdzie przemówił prof. Tadeusz Biliński, członek Zarz. Wojew. P. Pracy. Wyjaśnił on w swem świetnem przemówieniu znaczenie święta państwowego i podniósł w gorących słowach ofiarną pracę i zasługi Marsz. Piłsudskiego. Po przemówieniu zebrani odśpiewali hymn państwowy.

Inwałd.

Koło Młodzieży urządziło wieczorek w dn. 13 b. m. ku czci 9 rocznicy niepodległości. Odczyt o znaczeniu tej rocznicy wygłosiła p. Kardasiówna, deklamowała p. Najborówna. Następnie przemówił kol. Drozdowski z Krakowa. Po zebraniu odśpiewano „Pierwszą Brygadę“.

Zakopane.

Z inicjatywy miejscowego koła wypadł świetnie obchód ku czci 9-tej rocznicy niepodległości. Uroczystości podobnej w Zakopanem nie widziano jeszcze. Opis tego imponującego obchodu, nadesłany nam w chwili zamykania numeru, odkładamy do przyszłego tygodnia.

Mielec.

Dnia 11 b m. odbyła się w Mielcu podniosła uroczystość odzyskania niepodległości naszej Ojczyzny, która przez bardzo poważne a do okoliczności zastosowane deklamacje młodzieży szkoły 7-klasowej żeńskiej zamieniła się wkońcu w entuzjastyczne złożenie hołdu i czci Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Uroczystość odbyła się na podstawie programu ułożonego na konferencji w tutejszem starostwie. Dzięki jednak już wpierw wydanemu zarządzeniu przez inspektora szkolnego, szkoły 7-klasowe w Mielcu przygotowały się przedtem, by uczcić należycie Tego, Który wiele Sam poniósł ofiar, a pracą całego życia przyczynił się najwięcej do odzyskania niepodległości. Po nabożeństwie odbyła się uroczysta Akademja w sali Rady powiatowej, która rozpoczęła się słowem wstępnem wygłoszonem w tonie bardzo poważnym przez P. Profesora gimn. Władysława Kanię. W mowie tej wskazywał często P. Profesor świetlaną postać Marszałka Józefa Piłsudskiego, przedstawiając Go jako przykład dla młodzieży i innych, jak należy kochać Ojczyznę i pracować dla Niej. Zakończył zaś przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Ignacego Mościckiego oraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, który licznie zebrana publiczność trzykrotnie powtórzyła. Nastąpiły popisy uczennic szkoły 7-klasowej żeńskiej imienia św. Kingi w Mielcu. Rozpoczęto je odśpiewaniem na głosy hymnu narodowego oraz piosnki p. t. „Budujmy miłej Ojczyźnie dom“.

Wspaniale wprost i z wielkiem zrozumieniem wygłosiła uczennica Jaworówna wiersz (Łepkowskiego) „Choinka“., Bardzo ładnie wygłoszone były również deklamacje wiersza: „Szarża pod Rokitną“ wygłoszonego przez uczennicę Midurównę, „Śmierć Wąsowicza“ przez uczennicę Dłuską, „Witaj Ojczyzno“ (Kurasia) przez Strzelczykównę, „Krajobraz polski (Konopnickiej) przez uczennicę Sawerównę, „Legenda tatrzańska“ (Groelowej) przez uczennicę Śmiałowską, oraz wiersza p. t. „Szary żołnierz ku czci Piłsudskiego“ wypowiedzianego ze swadą i przejęciem przez uczennicę Starklównę. Wygłaszane wiersze nastrojowe przegradzały prześliczne śpiewy uczennic.

Licznie zebrana publiczność nie szczędziła pochwał pod adresem Pań Nauczycielek Jaworowej i Urbańczykówny, które nie szczędziły pracy, by odpowiednio przygotowanemi produkcjami młodzieży przyczynić się do uświetnienia uroczystości oraz podniesienia czci i hołdu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pozdrowienie dla Lidy.

Na krańcach Rzeczypospolitej, w województwie nowogrodzkiem rozwija się świetnie Partja Pracy. Powstają liczne Koła wiejskie, a zarząd wojewódzki, mający swą siedzibę w Lidzie rozwija wszechstronną działalność. Przystąpiono do wydawania własnego pisma „Głosu Lidzkiego“, oraz do żywej akcji oświatowej. Energiczna inicjatywa na polu gospodarczym zjednuje sobie ogólne uznanie. Redakcja nasza przesyła nowym placówkom rzetelnej pracy dla Państwa serdeczne pozdrowienia i życzenia szybkiego rozwoju.

Partja Pracy daje inicjatywę na polu pracy społecznej i gospodarczej.

W Zagłębiu powstała współdzielnia budowlana. Dzięki Partji Pracy będzie wybudowany szereg domów. Podobne współdzielnie organizują się w Krakowskiem.

W wileńskiem założono współdzielnię producentów lnu.

W Warszawie sekcje lotnicza i dróg wodnych przedłożą wyniki swych obrad kompetentnym czynnikom państwowym do rozpatrzenia.

Zarząd Wojew. w Krakowie popiera projekty rozbudowy dworca kolejowego i budowy nowych linij kolejowych (m. in. do Myślenic i z Oświęcimia do Żywca).

Praca dla społeczeństwa, a nie dla partji, jest naszym celem.

Z ruchu organizacyjnego Partji Pracy.

Wielkie zebranie Partji Pracy w Żywcu.

W dniu 13 b. m. odbyło się trzecie z rzędu zebranie członków i sympatyków Partji Pracy w Żywcu. Do stronnictwa naszego zgłasza przystąpienie całe prawie tut. mieszczaństwo. Przemówienie wygłosili p. Bielewicz, znany działacz społeczny, członek wielu organizacyj mieszczańskich, oraz p. Dr Adam Matuszek, wiceprezes Zarządu Wojew. Partji Pracy.

Po przemówieniach zebrani przystąpili do wyboru Zarządu miejscowego Koła, do którego weszli najwybitniejsi z tut. obywateli. Wybrano narazie 7 członków, rezerwując pozostałych 5 miejsc dla przedstawicieli inteligencji i Kół wiejskich, których liczba i siła w bliższej i dalszej okolicy stale wzrasta.

Zwycięstwo Partji Pracy w Czarnym Dunajcu.

Nowowybrana Rada gminna w Czarnym Dunajcu wybrała burmistrzem p. Czesława Stopkę, który wszedł do Rady z ramienia Partji Pracy. Jest to nowy sukces naszego stronnictwa, które zdobywa coraz więcej placówek pracy samorządowej w wojew. krakowskiem. Koło miejscowe prowadzi żywą propagandę na tut. terenie, której owocem jest wydatne zwiększenie się liczby członków.

Wiec Partji Pracy w Skrzyszowie.

W ubiegłym tygodniu odbył się wielki wiec Partji Pracy w Skrzyszowie koło Tarnowa. W wiecu tym wzięło udział kilkuset włościan z okolic Tarnowa. Zebraniu przewodniczył p. Klocek Józef, sekretarzował Smoła Jan. Z ramienia Zarządu powiatowego w Tarnowie, przybył prezes Dyczek Henryk. Referat o ideologji Partji Pracy i sytuacji polit. wygłosił p. Bronisław Malinowski, sprawy organizacyjne referował Ludwik Boruch. W dyskusji zabrał głos p. Simsko, który w sposób mocno nie rzeczowy starał się zbijać referenta. Ciętą odpowiedź otrzymał ze strony p. Kwiatkowskiego. Następnie zebrani uchwalili szereg rezolucyj wyrażających hołd dla Marsz. Piłsudskiego, uznanie dla polityki ekonomicznej obecnego rządu i t. d. Po zebraniu kilkuset włościan zgłosiło swe przystąpienie do Partji Pracy.

Ukonstytuowanie się Koła Partji Pracy w Kobierzynie.

Dnia 13 b. m. odbyło się zebranie P. Pracy w Kobierzynie. Do licznie zgromadzonych sympatyków naszej ideologji przemówił p. red. Woźny z Krakowa oraz p. Bochenek. Rzeczowe ich referaty przyjęli zebrani długotrwałymi oklaskami. Następnie wybrano Zarząd, w skład którego weszli: p. Passendorfer, jako prezes, p. Edward Byrski, jako zastępca, p. Zygmunt Zawisza, jako sekretarz, p. Stanisław Mazur, jako zast. sekretarza, p. Jan Stania, jako skarbnik, p. Jan Wcisło, jako zast. skarbnika.

Wybór Zarządu w Szczucinie.

W ubiegłym tygodniu Koło miejscowe Partji Pracy w Szczucinie odbyło zebranie organizacyjne. Obrady zagaił p. burmistrz Borzędowski, który w doskonałym referacie ujął naczelne zasady naszego stronnictwa. W żywej dyskusji, jaka się następnie wywiązała, nader rzeczowo przemawiali p. Stan. Stafiej i p. Juljan Korol. Poczem przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego weszli: p. Burmistrz Borzędowski, jako prezes, p. Antoni Rzeszot, naczelnik gminy w Łaskowie, jako zast. p. Jan Kościński, dyrektor szkoły, jako sekretarz i p. Stanisław Wytyczek, nauczyciel, jako skarbnik.

Bielsko skupia się przy Partji Pracy.

W dniu 15 listopada odbyło się wielkie organizacyjne zebranie Partji Pracy w Bielsku. Duża sala zapełniła się szczelnie licznie zgromadzoną inteligencją i mieszczaństwem. Przewodnictwo zebrania objął p. Józef Górecki. Referat polityczny wygłosił prof. Górka Stefan, sprawy organizacyjne zreferował p. Wincenty Woźny, członkowie Zarz. Wojew. w Krakowie. Zebrani z entuzjazmem przyjęli przemówienia i jednogłośnie uchwalili przystąpić do założenia miejscowego Koła i wyboru Zarządu w osobach: Prezes Dr Gofroń Bartłomiej, wiceprezes Dr Dyboski Stanisław, skarbnik p. Radca Forytyński, sekretarz Dr Edward Jastrzębski, członkowie: Prof. Górecki, Kubiczek Henryk, p. Boziewicz i prof. Lubertowicz.

Po dokonaniu wyborów prezes Dr Gofroń i inni zebrani w pełnych zapału przemówieniach dali wyraz pewności, że P. Pracy na ziemi Cieszyńskiej ogarnie wszystkich uświadomionych obywateli swą działalnością dla dobra państwa.

Założenie Koła w Bieczu.

Zgromadzenie zagaił p. Sznajdrowicz Stefan, przedstawiając zebranym cel tego zgromadzenia. Po zagajeniu obrano przewodniczącym p. Sznajdrowicza St., który powołał na sekretarza Wanata Bronisława. Z kolei zabrał głos ponownie p. Sznajdrowicz, który omówiwszy sprawy bieżącej polityki, przedstawił na tem tle w ogólnym zarysie cel Partji Pracy i potrzebę założenia Koła tejże partji na tutejszym terenie. Następnie odczytano deklarację i statut Partji Pracy, poczem po krótkiej dyskusji przystąpiono do zapisu członków. W wyborach odbytych przez aklamację wybrano prezesem p. Sznajdrowicza Stefana, zastępcą Lignasa Gustawa, sekretarzem

Wanata Bronisława, zastępcą Ogorzałego Gabrjela, skarbnikiem Śliwińskiego Henryka, zastępcą Chrząszcza Jana.

Z kuźni przedwyborczej.

Weszliśmy obecnie w fazę obrad zakulisowych. Wszyscy pragnęliby mówić ze wszystkimi, i wszędzie szczęścia próbować. Za dni kilkanaście kończy się nietykalność poselska. Podobno już prokuratorja ostrzy sobie apetyty, a gromada suwerenów pragnie nagle urządzić... wycieczkę zagraniczną.

Ci ,którzy pozostaną, zaczynają się już oglądać za miejscem bezpiecznem, gdzie możnaby powtórnie mandat pochwycić. Zacznijmy od prawego skrzydła. Poseł Ćwiakowski, ma podobno wraz ze swymi monarchistami obrobione 24 okręgi wyborcze. Pragnie iść samodzielnie. Konserwatyści, mimo zjednoczenia boczą się nawzajem, gdyż stanowisko „Warszawianki" jest tak djametralnie różne od stanowiska „Czasu". Reorganizacja ruchu zachowawczego nie daje spać endekom. Szukają oni kontaktu z N .P. R. prawicą, jednakże stronnictwo to opowiedziało się za współpracą z rządem. Chadecja w Poznańskiem pójdzie bezwzględnie sama do wyborów.

Najwięcej ruchu w ugrupowaniach ludowych. Zewsząd płyną wiadomości, że okręgi całe, to znów wybitni przywódcy Piasta, solidaryzują się z akcją sen. Bojki. Posłowie, którzy nawet nie wystąpili z tego stronnictwa, na własną rękę organizują wiece, na których uchwalają rezolucje za współpracą z rządem. Szereg stronnictw wzięło znów udział w konferencji zwołanej przez organizacje gospodarcze wsi. Z ramienia Partji Pracy wziął w niej udział prezes Marjan Kościałkowski. Zebrani jednomyślnie postanowili dążyć do zjednoczenia ruchu ludowego. Wyzwolenie oznajmiło, że jego posłowie wzięli w tej konferencji udział bez porozumienia się z władzami stronnictwa. A więc rozłam i w tem ugrupowaniu zatacza coraz szersze kręgi.

Obóz majowy konsoliduje się. Wzrasta w sile przedewszystkiem jego jądro, Partja Pracy. To też wszelkie kombinaje bloku rządowego, o nią w pierwszym rzędzie się opierają.

P. P. S. próbuje nawiązać kontakt z jednej strony z Wyzwoleniem, z drugiej z mniejszościowemi grupami socjalistycznemi.

Mniejszości narodowe stara się skupić grupa narodowców żydowskich posła Grynbauma. Sjoniści galicyjscy i ortodoksi zasadniczo przeciwni tej koncepcji.

Naogół obracamy się dopiero w sferze przypuszczeń. Większość wiadomości, puszczanych przez prasę, ma charakter baloników próbnych.

Partja Pracy pragnie, by każdy włościanin posiadał dostateczną ilość ziemi, i by miał odpowiedni inwentarz, by na niej gospodarzyć.

Współpraca wsi i miasta.

Włościanin polski nie powinien stawać w szeregach stronnictwa klasowego. Ci bowiem, którzy tylko o interes wsi dbają, a miasta chcą na plan dalszy usunąć, narażają na szwank interes włościaństwa. Wiemy dobrze, że przy najradykalniejszej reformie rolnej ziemi dla wszystkich mało- i bezrolnych nie wystarczy. Jeśli część ludności wiejskiej chce poprawić swój los musi emigrować do miast. Czyż ma emigrować do miast, które będą skazane na nędzne tylko bytowanie? **Syn włościanina może znaleść pracę i zarobek w mieście zamożnem.**

Dalej, gdzież sprzeda rolnik swoje zboże, nabiał, trzodę korzystniej? W mieście ubogiem czy zamożnem? Czyż dobrobyt wsi nie idzie w parze z dobrobytem miasta? Czy wieśniak może zaspokoić swe potrzeby dostatecznie, gdy spadnie w miastach produkcja wyrobów przemysłowych, i drożyzna przez to wzrośnie.

Wreszcie czy rolnicy naprawdę pragną, by państwem rządzili ci, którzy tylko na rolnictwie się znają. Przecież muszą zrozumieć, że dobre warunki rozwoju rolnictwa stwarza także rozumny prawnik-ustawodawca, uczony przyrodnik, czy lekarz.

Rząd odnosi się przychylnie do kooperatyw budowlanych.

Instruktorjat mieszkaniowy Związku spółdzielni spożywców Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się w ostatnich dniach do Ministerstwa Robót Publicznych z prośbą o interwencję i pomoc w sprawach dotyczących racjonalnego rozwoju spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych. Delegacja prosiła p. Ministra o:

1) spowodowanie jak najszybszego ogłoszenia przepisów wykonawczych nowej ustawy o rozbudowie miast;

2) ustalenie definicji spółdzielni mieszkaniowej a budowlano-mieszkaniowej, któraby unormowała uprawnienia tychże spółdzielni do ubiegania się o kredyty;

3) powołanie do życia Państwowej Rady Rozbudowy Miast;

4) zapewnienie wobec grożącego stolicy braku cegły, gminom i wytwórniom odpowiednich ułatwień kredytowych, taryfowych i administracyjnych ze strony Rządu;

5) dostosowanie wysokości oprocentowania kredytów budowlanych do możliwości płatniczych członków spółdzielni i takie zasilenie państwowego funduszu rozbudowy miast, któreby umożliwiło obniżenie tegoż oprocentowania robotniczym spółdzielniom mieszkaniowym, celem prędszego budownictwa mniejszych mieszkań dla robotników.

W konferencji z p. Ministrem, w której z ramienia Związku Spółdz. Spoż. brali udział: p. Siedlecki, p. Jan Zerkowski, członek Zarządu Zw. Sp. Sp. R. P., p. St. Szwalbe, członek Zarządu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i p. St. Tołwiński, członek Zarządu Warsz. Sp. Mieszk. Pan Minister potraktował te postulaty z całą przychylnością i obiecał rozpatrzyć je w możliwie krótkim czasie.

Bliski podział kredytów budowlanych dla miast. Dekret o rozbudowie wchodzi w życie. Jak się dowiadujemy, rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast zostało już podpisane i w najbliższym czasie ukaże się w „Dzienniku Ustaw". Rozporządzenie to reguluje utworzenie komitetów rozbudowy, kompetencje tych komitetów oraz sprawę rozdziału kredytów budowlanych. Rozporządzenie to ma zasadnicze znaczenie dla samorządów miejskich, przewiduje ono między innymi, że plany rozbudowy i regulacji miasta muszą być opracowane przez komitety rozbudowy i zatwierdzone przez Radę miejską danego samorządu.

Poprawa bytu.

Wyższe zarobki w górnictwie.

W dniu 12 b. m. w Dąbrowie Górniczej w ciągu całego dnia toczyły się narady pod przew. insp. pracy Gallota w sprawie podwyższenia płac w przemyśle górn. zagłębia dąbr. i chrzanowskiego. Narady zakończyły się zawarciem umowy między Radą zjazdu przemysłowców a Związkiem górników. Robotnicy dzienni otrzymali 10.7 proc. podwyżki płac, zaś robotnicy akordowi 5 procent. Nowa umowa obowiązuje od 1 października r. b. Wszystkie inne punkty dawnej umowy pozostały w mocy. Na skutek zawarcia nowej umowy w przemyśle górniczym zagłębia dąbrowskiego, **niebezpieczeństwo strajku w górnictwie zostało zażegnane.**

Dodatki funkcyjne dla pocztowców.

Polska Informacja Dziennikarska donosi: Delegacja pocztowców została przyjęta na audjencji u wiceministra skarbu Grodyńskiego. P. wiceminister oświadczył, że o ile dodatki funkcyjne nie stanowią integralnej części ustawy uposażeniowej, to **przyznanie tych dodatków będzie niebawem załatwione.** W przeciwnym wypadku sprawa dodatków funkcyjnych będzie odroczoną ze względu na ogólną politykę skarbową.

Rząd zlikwidował zatarg w P. K. O.

Minister Czechowicz oświadczył delegacji urzędników P. K. O., że rozumie ich ciężkie położenie i uznaje potrzebę doraźnej pomocy. **Zasiłek jednorazowy wynieść ma tyle, co miesięczne pobory.** Tym sposobem zlikwidowano **zatarg** w P. K. O. Zaznaczyć należy, że zarząd zrzeszenia stanowczo sprzeciwił się próbom skierowania zatargu na drogę akcji antyrządowej.

Pracownicy umysłowi manifestują za rządem

W Warszawie odbyło się zgromadzenie w sali tow. hygienicznego, które poświęcone zostało całkowicie omówieniu nowej ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Wobec licznie zgromadzonych słuchaczy wiec zagaił p. Leśniewski, poczem powołany został na przewodniczącego p. Gawlik.

Referat o treści i znaczeniu ustawy, wygłosił p. Małecki. Referent podniósł, że **zrealizowanie ustawy będzie momentem przełomowym w ruchu pracowniczym,** gwarantując szerokim rzeszom owoce długoletniej pracy i chroniąc je przed skutkami przymusowego bezrobocia.

Następny referent p. Dabulewicz przedstawił historję poszczególnych projektów ustawy i współudział organizacyj zawodowych w opracowaniu ostatecznego tekstu ustawy.

Po referatach zgromadzeni przyjęli przez aklamację następującą rezolucję:

Zgromadzeni witają z zadowoleniem uchwalenie przez radę ministrów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o **ubezpieczeniu pracowników umysłowych,** gdyż uważają że wprowadzenie w życie uchwalonej ustawy przyczyni się w przyszłości w znacznym stopniu do ogólnego polepszenia się położenia warstwy pracowników umysłowych, zwłaszcza na terenie ziem b. zaboru rosyjskiego, gdzie pracownicy byli zupełnie pozbawieni ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy oraz wdów i sierot na wypadek śmierci.

Zrealizowanie prze zrząd ustaw o **ubezpieczeniu pracowników umysłowych i o inspekcji pracy,** które to ustawy z dniem 1 stycznia wchodzą w życie, zgromadzeni traktują jako **poważny krok naprzód w dziedzinie rozbudowy ustawodawstwa socjalnego** w państwie naszem.

Przychylny stosunek rządu do postulatów pracowniczych w tej dziedzinie pogłębia wśród warstwy pracowników umysłowych przeświadczenie, że i inne zapowiedziane i przygotowane ustawy **wkrótce zostaną przez rząd załatwione pomyślnie.**

Po uchwaleniu następnej rezolucji wyrażającej uznanie dla centrali organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych za zabiegi w kierunku wprowadzenia w życie, ustawy, zgromadzenie zamknięto w poważnym nastroju.

Kronika krakowska.

W pierwszych dniach grudnia przybędzie do Krakowa wicepremjer prof. **Kazimierz Bartel** i wygłosi odczyt o sytuacji politycznej w Polsce.

Zarząd III koła dzielnicowego uruchamia w r. b. cykl odczytów treści społecznej i politycznej. W dniu 18 b. m. odbędzie się odczyt prof. Stefana Górki p. t.: „Dobro Państwa, a doktryny polityczne". Początek o godz. 7 wieczór.

Kursa prelegentów odbywają się codziennie o godzinie 7 wieczorem.

Zarząd I koła dzielnicowego, idąc za wzorem prowincjonalnych kół Partji Pracy, przystępuje do stworzenia kooperatywy budowlanej.

Dnia 24 b. m. odbędzie się zebranie **Państwowej Rady Kolejowej.** Na porządku dziennym m. in. spra-

wa rozbudowy dworca krakowskiego, która szybko zbliża się już ku realizacji. Z członków Partji Pracy zasiada w Radzie Kolejowej Dr. Karol Krzetuski, członek zarz. wojew. w Krakowie.

Z działalności Koła Młodych Partji Pracy.

Inwałd.

Dnia 13 b. m. odbyło się zebranie tut. Koła Młodych P. Pracy. Referat o programie P. Pracy i sukcesach obecnego rządu wygłosił kol. Drozdowski, członek Zarz. prow. w Krakowie. W zebraniu wzięło udział z górą sto osób. Przybyli również i członkowie Koła Starszych P. Pracy.

Czyżyny.

Dnia 12 b. m. odbyło się zebranie tut. Koła młodzieży. Referował p. Dąbrowski, który w porywających słowach skreślił postać Marsz. Piłsudskiego.

Chrzanów.

Dnia 16 b. m. odbyło się liczne zebranie tut. Koła młodzieży. Z ramienia Zarz. prow. przybyli kol. Ablewicz i Gastman. Wygłosili oni referaty: organizacyjny oraz o znaczeniu prasy.

Prokocim.

Dnia 11 b. m. na zebraniu tut. Koła młodzieży wybrano Zarząd, w skład którego weszli: p. Siegel Alfons, jako prezes, p. Brzegowy, jako sekretarz, p. Wiatr, jako skarbnik.

Kraków.

Kursa prelegentów odbywają się codziennie o godz. 7 wieczorem. Wzywa się wszystkich członków do czynnej pracy organizacyjnej.

Nowe wydawnictwa.

Jan Wolski: Z dziejów i doświadczenia włoskiej kooperacji pracy. Nakładem Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, 1927 r., str. 32, cena zł. 0.60.

Literatura polska nie miała dotychczas specjalnego dzieła o kooperacji pracy we Włoszech. Włączone o niej rozdziały w większych pracach ogólnospółdzielczych, jak Stanisława Wojciechowskiego: „Kooperacja w rozwoju historycznym" lub Tugan-Baranowskiego: „Zasady społeczne kooperacji" i „Kooperatywy wytwórcze i kooperatywy pracy", znane są tylko stosunkowo nielicznemu gronu kooperatystów i ekonomistów. Dane cyfrowe tych rozdziałów sięgają tylko do roku 1919. Tymczasem p. Jan Wolski, który w roku ubiegłym był celem zaznajomienia się z tym ruchem na miejscu we Włoszech, przywiózł nam dane cyfrowe najnowsze, streścił zwięźle dzieje wielkiego a tak mało u nas z praktyki znanego ruchu kooperacji pracy, polegającego na zrzeszaniu się najemnych sił roboczych, fizycznych i umysłowych dla przeprowadzania większych prac: budowlanych, ziemnych, regulacyjnych i t. p.

W roku 1921 było we Włoszech takich kooperatyw pracy 7643 zorganizowanych w silne związki okręgowe i centralne. Wykonały one niezliczoną ilość budowli komunalnych oraz państwowych i wykazały w większości wypadków swą wyższość administracyjną i techniczną nad przedsięwzięciami prywatnemi — często przy budowie kolei żelaznych, portów, kanałów, czy też, jak w okresie wojennym, przy robotach wojskowych.

W końcu autor wskazuje na konieczność rozwinięcia tej formy zrzeszeń także i u nas, i słusznie, bo obecny okres rozbudowy gospodarczej kraju mógłby do ich powstania bardzo się przyczynić. Trzeba tylko organizatorów.

Praca p. Wolskiego rozbudzi może niewyzyskane, drzemiące siły organizacyjne w tym kierunku, a zainteresowanym da w każdym razie obfity materjał faktyczny i bibljograficzny z tej dziedziny z pierwszej ręki.

Podziękowanie.

Zarząd okręg. krak. składa tą drogą podziękowanie p. Moskali, absolwentowi szkoły przemysłu artystycznego, za dekorację pełną smaku artystycznego sali na Akademję ku czci 9-tej rocznicy niepodległości.

Za Zarząd:
Czesław Drozdowski, prezes.

Sprostowanie.

W Nr. 31 w artykule „Pomyślny rozwój Partji Pracy w Krakowskiem", wkradły się nast. pomyłki: Wydrukowano p. Michejda — ma być p. Michejda Paweł; zamiast p. Wielmo ma być p. Wiochna z Dębowca.

W każdej wsi musi powstać Koło Partji Pracy.

Wydawca: Zarząd Wojewódzki Partji Pracy w Krakowie. Redaktor odp.: Aleksander Kamiński.
Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie, pod zarządem L. Wójcika.